

Nowy sezon w nowej klasie?

PAWEŁ PATEREK

MOTH (ĆMA)



■ Klasa Moth

„Ktokolwiek doświadczy lotu nad wodą w tym bolidzie, nigdy tego nie zapomni i będzie chciał już tylko więcej – uważa Michał Domański, znawca Moth. – Z tej klasy nie ma odwrotu!”.

Moth (Ćma) to propozycja dla tych, którzy uwielbiają prędkość i dynamikę. Niewielka łódka daje fantastyczne możliwości. Wrażenia z żeglugi są niezwykle. Moth to jak skuter wodny pod żaglami. Fruwanie nad wodą jeszcze nigdy nie było tak dostępne. Zestaw waży zaledwie 30 kg, a lecąc metr nad wodą, potrafi osiągać prędkość ponad 30 w. Otaklowanie z pozycji transportowej zajmuje mniej niż pół godziny. Transport może odbywać się na dachu samochodu. To łódka dla wszystkich! Żeglując na niej wielkie gwiazdy, jak James Spithill czy Loïck Peyron. Podczas ostatnich MŚ startowali zawodnicy w wieku od 16 do 63 lat, o masie od 59 do 95 kg. Sprawność fizyczna i doświadczenie żeglarskie mogą być różne. To australijska konstrukcja, której początki datowane są na 1928 r. Na początku była to zwykła mieczówka. Wciąż udoskonalana i wzmocniana lepszymi materiałami. Przełom nastąpił około dziesięciu lat temu, kiedy do płetwy mieczowej i sterowej dołożono poziome hydroskrzydła, tworząc kształt odwróconej litery T. Ten zabieg, w połączeniu z włóknem węglowym użytym do budowy jachtu, pozwolił na uniesienie kadłuba ponad powierzchnię wody, oferując nowy wymiar żeglowania. W Polsce pierwszy egzemplarz latającej ćmy pojawił się w 2011 r. Na razie jachty tej klasy nie ścigają się u nas w masowych regatach, ale to może się szybko zmienić. Najważniejszą imprezą w tym sezonie będą mistrzostwa świata w angielskim Hayling Island. Spodziewana jest rekordowa liczba około 160 jednostek. Klasa Moth jest bardzo uniwersalna. Zaspokoi potrzeby zarówno regatowych ścigantów, jak i indywidualistów, którym szalono śmiganie w pojedynkę sprawia największą frajdę.

Więcej informacji o Moth można znaleźć w Internecie na stronie www.moth.pl oraz na profilu facebook www.facebook.com/MothPoland.

505 – KLASYCZNA ADRENALINA



■ Klasa 505

„Najlepszą drogą, by pokochać tę łódkę, jest po prostu przepłynąć się nią. Przepłyni się i już nie zwalniaj! – takie hasło głosi Piotr Żółtowski i fanatyki tej klasy. – Otwartość, życzliwość i wzajemna pomoc to także ważne elementy wspólnoty klasy 505”.

Klasa 505 to dynamiczna dwuosobowa mieczówka, która świetnie spisyuje się w każdych warunkach wiatrowych. Szybkość, wysoka klasa, elegancja, tempo, dynamika, a jednocześnie wygoda i przyjemność żeglowania. Jacht skomplikowany technicznie, ale dzięki temu pozwalający od postaw poznać tajniki trymowania i ustawiania maszyny regatowej. Dzięki ślizg to najlepszy żywioł „pięćsetpiątki”.

Klasa 505 to uznana marka na świecie. Konstrukcja została zaprojektowana w 1953 r. przez Johna Westella. Początkowo był to 18-stopowy jacht o nazwie Coronet, kandydat na nową klasę olimpijską. Został zmodyfikowany na prośbę francuskiego stowarzyszenia żeglarskiego Canteon. Udało się stworzyć pływające чудо, które zachwyca do dzisiaj. Wybudowano już ponad 9 tysięcy łodzi tej klasy. Pierwsze pomysły dotyczące powołania stowarzyszenia związanego w klasą 505 w Polsce pojawiły się w 2006 r. Po raz pierwszy wówczas zorganizowano Mistrzostwa Polski klasy 505. Polskie Stowarzyszenie klasy 505 powstało w 2008 r.

Polskie załogi klasy 505 to żeglarska elita. Inżynierowie, projektanci, emeryci, studenci, ludzie związani z budownictwem, biznesmeni i urzędnicy – wszyscy się nawzajem wspierają nie tylko w sprawach żeglarskich. Każda nowinka przywieziona ze świata staje się dobrem wspólnym. Już za 10 tysięcy złotych można znaleźć ciekawy egzemplarz jachtu klasy 505. Łódka dobrze radzi sobie z załogami ważącymi łącznie zarówno 150, jak i 190 kg. Zdarzają się duety, których suma wieku to ponad 100 lat. Współnota 505 to szczelna tkanka. Jak wciągnie – to już nie wypuści.

Więcej informacji o 505 można znaleźć w Internecie na stronie www.int505.pl oraz profilu facebook pl-pl.facebook.com/505Polska.